

# Głos Wielkopolski

CZY  
TEL  
NIK

Rok V Nr 36 (1416) ABC

Poznań, poniedziałek 7 lutego 1949 r.

Cena 5 zł

**Min. DĄB-KOCIÓŁ:**

**Wygraliśmy bitwę o chleb**

**wygramy  
bitwę o hodowlę**

**Eksport mięsa nie przekracza  
3% ogólnej produkcji**

**WARSZAWA (PAP)** Po przemówieniu Premiera Cyrankiewicza projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej Izba przesłała do komisji Przemysłu, Handlu, Planu Gospodarczego, oraz Prawniczej i Regulaminowej.

Następnie przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego: Oświadczenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w związku z akcją Rządu w sprawie podniesienia hodowli bydła i trzody chlewnej w kraju.

**Głos zabrak minister rolnictwa i reform rolnych J. Dąb-Kociół.**

„W ostatnich kilku miesiącach — rozpoczął mówca — Rząd Polski Ludowej podjął szereg doniosłych uchwał, dotyczących rozwoju hodowli i produkcji zwierzęcej”. Minister przedstawił następnie wszystkie te posunięcia, charakteryzując sytuację hodowlaną bezpośrednio po wojnie i w latach następnych oraz w porównaniu z innymi, mniej zniszczonymi krajami Europy.

Drugą część swego przemówienia min. Dąb-Kociół poświęcił szczegółowemu omówieniu korzyści, jakie zapewnione zostały rzeszom hodowców zwierząt gospodarskich.

Pogłowie bydła po wojnie wynosiło u nas 1/3 stanu przedwojennego, pogłowie zaś trzody chlewnej było niemal sześciokrotnie niższe. Jednocześnie — inne państwa europejskie nie odczuły prawie zmian w pogłowiu bydła, a straty w trzodzie chlewnej wahały się od 15 do 50%.

Z drugiej strony, mimo tak znacznych strat, rozwój hodowli zwierzęcej w Polsce odbywa się wielokrotnie szybciej, niż w jakimkolwiek innym kraju. W ciągu lat powojennych pogłowie bydła wzrosło u nas o 73%, trzody chlewnej zaś o 200%, podczas gdy odnośne cyfry dla zachodu Europy nie przekraczają 10%, jeżeli chodzi o bydło i 29%, jeżeli chodzi o trzodę chlewną.

**Prześciśnięte frudności  
na rynku mięsnym**

Tempo przyrostu pogłowia nierogacizny uległo w roku ub. pewnemu zahamowaniu w wyniku nieurodzaju pasz oraz w wyniku nieregulowanego obrotu artykułami zwierzęcymi. Aparat obrotu składał się w znacznej części z elementów prywatno-kapitalistycznych, przyzwyczajonych do handlu nielegalnego, wprowadzających specjalnie zamęt na trudnym do opanowania rynku mięsnym, aby móc ofiarować rolnikowi jak najniższe ceny.

Równoległe z pewnym zahamowaniem tempa wzrostu pogłowia — zapotrzebowanie rynku na mięso i tłuszcz — wzrastało nieproporcjonalnie szybko. Ten wzrost zapotrzebowania — wyjaśnia minister rolnictwa — to skutek zwiększonego stanu zatrudnienia,

powiększenia stanu ludności miejskiej, a przede wszystkim — wzrostu płac i poziomu stopy życiowej. Istotnym momentem jest także poprawa stopy życiowej setek tysięcy dawnych bezrolnych oraz bardziej korzystne w każdym roku położenie milionowych mas mała- i średniorolnych chłopów. W konsekwencji nie tylko miasto, ale i wieś spożywa znacznie więcej mięsa, niż przed wojną.

Trudności przejściowe na rynku mięsnym, jak każda trudność w odbudowie naszej gospodarki, stały się pożywką obcej, wrogiej agitacji, obcej wrogiej plotki, tłumaczącej perfidnie sytuację mięsną w kraju dużym eksportem mięsa. Plotki te — jak wszystkie dotąd rozsiewane przez wrogów demokracji ludowej — są najoczywściej bezpodstawne i nieuzasadnione.

Stwierdzić muszę z całym naciskiem — oświadcza min. Dąb-Kociół — iż eksport mięsa i jego przetworów wynosi zaledwie około 3% ogólnej produkcji mięsa. Eksport dzisiaj w mięsie jest zatem tak skromny w swych rozmiarach, że raczej należy go traktować jako bilet wizytowy za granicę, świadczący o tym, że rozwijamy się gospodarczo i zamierzamy w przyszłości — a mamy wszelkie ku temu warunki — rozszerzyć nasz obrót handlowy na tym odcinku z zagranicą.

**Intensyfikacja rolnictwa**

Minister Dąb-Kociół stwierdza dalej, że Rząd dysponuje obecnie niezbędnymi środkami, umożliwiającymi intensyfikację rolnictwa poprzez wzmocnienie produkcji hodowlanej. Uchwała Rady Ministrów w połączeniu z ogólną korzystną sytuacją, w wyniku pomysłnych zbiorów, stwarza w sumie następujące istotne warunki podniesienia produkcji hodowlanej: urzędowe ceny żywności są korzystne i zapewniają wysową opłacalność hodowli, następuje rozszerzenie bazy paszowej, wprowadza się wydatne ulgi podatkowe i premie; szczególną rolę odegra akcja kontraktacji i wreszcie szeroko zakrojone wysiłki w kierunku poprawienia stanu ilościowego i jakościowego pogłowia.

Przy obecnych cenach urzędowych hodowca uzyskuje wyjątkowo korzystny stosunek cen żywności do cen żyta (10 do 1 wobec 5 — 6 do 1 przed wojną). Z rynku wyparty zostaje element spekulacyjny, a skup opiera się o sieć gminnych spółdzielni.

Dla zwiększenia bazy paszowej duże zna-

czenie będzie miał postanowiony przez Rząd import znacznych ilości nasion roślin pastewnych, dzięki czemu przewiduje się zwiększenie obszaru uprawy tych roślin o około 22% w stosunku do roku ubiegłego. Ponadto podjęte będzie konserwowanie pasz, szeroka akcja poradnictwa żywieniowego itd. Hodowcy, nabywający rozplodniki, otrzymywać będą 50% ceny kupna w formie bezzwrotnej dotacji.

Od 7 do 50% obniżony będzie podatek gruntowy dla tych gospodarstw, które sprzedadzą określoną normę żywca spółdzielniom lub innym placówkom legalnego handlu. Anulowane zostały przepisy o zwiększeniu wymiaru podatku od rozwiniętych działów produkcji zwierzęcej. Wprowadza się 500-złotowe premie od każdej sztuki przychówka w wieku powyżej 6 miesięcy.

Akcja kontraktowania tuczników ma dać ponad 1 milion sztuk. W akcji tej hodowca korzysta z zagwarantowanej ceny, może otrzymać 6 tys. zł zaliczki, otrzymuje 1000 zł premii od każdej sztuki dostarczonej w terminie i przysługują mu normalne ulgi podatkowe. Suma korzyści wyraża się kwotą ponad 20 zł od 1 kg żywca — powyżej urzędowej ceny. W planie inwestycyjnym i budżecie Państwo przeznacza 6,7 miliarda zł na popieranie rozwoju hodowli. Jeżeli dodać do tego zniżki podatkowe na około 5 miliardów, premie za wychów cieląt i za terminową dostawę zakontraktowanej trzody chlewnej — 1,2 miliarda zł, to łączny wysiłek finansowy państwa sięga 12,9 miliarda zł.

Min. Dąb-Kociół w zakończeniu swego przemówienia wyraża przekonanie, iż istnieją warunki, by w ciągu najbliższych lat nastąpiło podwojenie pogłowia bydła i trzody chlewnej. Prosta kalkulacja gospodarska sprawi, że ta uchwała Rządu znajdzie niewątpliwie pozytywny oddźwięk na wsi. „Wierzę — kończy minister rolnictwa i r.r. — że pomoc Rządu spowoduje, iż bitwa o hodowlę zostanie wygrana podobnie, jak wygraliśmy bitwę o chleb.”

(Ciąg dalszy na str. 2)

## SL i PSL przygotowują się DO POŁĄCZENIA

**WARSZAWA (PAP).** W myśl wytycznych deklaracji o współdziałaniu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, podpisanej 10 maja 1948 roku, Stronnictwa te prowadzą szereg akcji mających na celu przygotowania do połączenia.

Powołano stałe organy współpracy obydwu Stronnictw w dziale szkolenia kadr działaczy teren. W dziale prasy, propagandy i wydawnictw, komisję rolno-ekonomiczną oraz w ostatnim okresie komisję statutowo-programową.

Znaczną dorobek osiągnęły obydwie Stronnictwa w akcji wspólnego szkolenia kadr. Dotychczas w centralnej szkole politycznej SL przeprowadzono 6 kursów dla działaczy wojewódzkich i powiatowych obydwu Stronnictw. Dotychczas akcją wspólnych kursów objęto ogółem ponad 1000 aktywistów terenowych. Ostatni z tych kursów zakończony został w dniu 1 lutego br.

Przedłużeniem tej akcji szkoleniowej

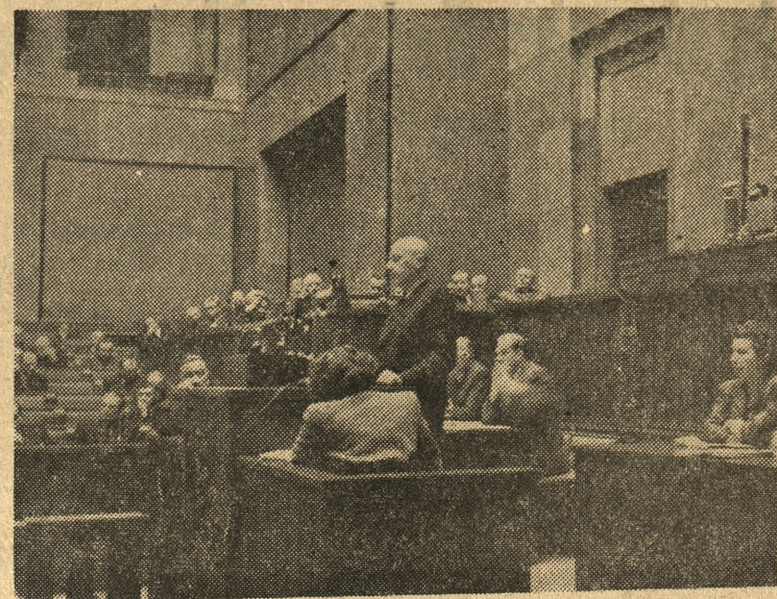
w terenie są wspólne wojewódzkie konferencje SL i PSL. W niektórych województwach konferencje te odbywają się już po raz drugi. Zadaniem ich jest przygotowanie działaczy w województwach do przekazania masom członków SL i PSL wspólnych założeń ideowo-programowych i omawianie zasad współpracy ogólny organizacyjnych obydwu Stronnictw wobec konkretnych zadań, jakie stoją przed wsią.

Omawiane są na wspólnych konferencjach wojewódzkich sprawy wzmocnienia produkcji gospodarstw mała- i średniorolnych przez włączenie ich do gospodarki planowej i rozwinięcie współzawodnictwa pracy na wsi. Ponadto konferencje zwracają dużą uwagę na u-

sprawnienie pracy społeczno-gospodarczych organizacji, działających na wsi i oczyszczenie ich z wrogich elementów.

Wspólna komisja rolno-ekonomiczna SL i PSL opracowała szereg aktualnych zagadnień gospodarczych. Najwięcej uwagi zwrócono na sprawy intensyfikacji gospodarstw drobno- i średniorolnych w planie 6-letnim. Intensyfikację gospodarstw osiągnie się m. in. przez odpowiednie wykorzystanie nakładów państwa w gospodarce rolną. Ponadto komisja rolno-ekonomiczna rozpracowała w planie 6-letnim, Intensyfikację administracji rolnej i spółdzielczości wiejskiej.

W ramach głównej komisji współdziałania powołano również komisję statutowo-programową, która w tej chwili analizuje zagadnienia ideologiczne ruchu ludowego, w celu przygotowania wytycznych do deklaracji ideowej połączonego Stronnictwa i do statutu.



4 lutego 1949 r. w drugą rocznicę pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego Ludowej Polski, odbyło się plenarne posiedzenie parlamentu. Na zdjęciu: Premier Cyrankiewicz czyta rządowy projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

Fot. Ag. II. „API”

**Próby rozłamowców zawiodły**

**Wzmocnienie międzynarodowej solidarności  
robotników zrzeszonych w Świat. Fed. Z. Z.**

**PARYŻ (PAP).** Zastępca sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Bolesław Gebert w związku z zakończeniem sesji Komitetu Wykonawczego tej organizacji złożył oświadczenie, w którym zreasumował wyniki dokonanej pracy.

„Uchwały Komitetu Wykonawczego SFZZ są wyrazem woli ruchu zawodowego całego świata. Postanowiono zwołać drugi światowy kongres związków zawodowych oraz światową konferencję związków poszczególnych branż, w celu utworzenia sprężystej organizacji działającej w obronie interesów mas pracujących. Zorganizowane zostaną departamenty zawodowe, które wzmocnią międzynarodową solidarność związkowców całego świata. Obejmą one związki zawodowe danej branży bez względu na to czy należą do central krajowych i bez względu na fakt, czy centrale danego kraju wchodzą do SFZZ. Zwołana będzie również konferencja związków zawodowych Azji.”

Gebert podkreślił, iż obrady i uchwały, podjęte na posiedzeniu Komitetu wykonawczego są najlepszą odpowiedzią dla rozłamowców, którzy wystąpili z SFZZ. Pragnęli oni rozłupać Światową Federację Związków Zawodowych, pragnęli rozbić jedność międzynarodowego ruchu zawodowego, lecz próby ich poniosły fiasko. Zasięg działalności SFZZ rozszerzył się. Pozycja świata pracy została wzmocniona dzięki uchwałom Komitetu wykonawczego.

**Anglia i USA zapraszają Włochy  
do „ścisłego komitetu” krajów marshallowskich**

**RZYM (PAP).** Min. Sforza przyjął dnia 3 bm. ambasadora Anglii i Francji w Rzymie, którzy wręczyli mu jednostronnie noty, z zawiadomieniem o utworzeniu „ścisłego komitetu” czterech państw w tonie tzw. „europejskiej organizacji współpracy gospodarczej”, celem „sprawowania politycznego kierownictwa tej organizacji”. Włochy zostają zaproszone do udziału w tym komitecie, w którym zasiadać będą ponadto przedstawiciele Anglii, Francji i jednego z krajów skandynawskich.

Jak donosi agencja ANSA, min. Sforza oświadczył obu ambasadorom, iż rząd włoski zgadza się „współpracować w nowej organizacji”.

**W Karkonoszach  
szaleje wichura**

**JELEŃ GÓRA (PAP).** Od kilku dni w wyższych i niższych partiach Karkonoszy szaleje bez przerwy wichura, połączona ze śnieżycą. Szybkość wiatru w okolicy Kamiennej Góry i Złotoryi przekroczyła 30 m na sek. W wyższych partiach na wysokości Śnieżki, szybkość wiatru dochodziła do 50 m na sekundę.

Rzecznik włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikował przedstawicielom prasy, iż „komitet” kierować ma całą działalnością organizacji europejskiej współpracy gospodarczej. Ponadto będzie on decydować o trybie pracy organów europejskiej współpracy gospodarczej, po zakończeniu pomocy amerykańskiej.

**Szach Iranu ranny  
Rząd ogłasza  
stan wyjątkowy**

**LONDYN (PAP).** Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że dokonano tam zamachu na szacha Iranu Mohammeda Reza Pahlevi. Szach został lekko ranny. Rząd ogłosił w Teheranie stan wyjątkowy.

W Teheranie odbywają się masowe demonstracje studentów, którzy domagają się unieważnienia układu brytyjsko-irańskiego i koncesji przyznanych Brytyjczykom, a także wywołania Iranu spod wpływów imperialistów brytyjskich.



# Dyskusja Sejmu Ustawodawczego RP nad nowymi projektami ustaw

(Dokończenie ze str. 1)

W następnym punkcie porządku dziennego pos. Strzałkowski (SD) złożył w imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich. Referent podkreślił, iż projekt ustawy jest częścią ogólnej akcji reformy plac. Ustawa zmierza do komasacji przepisów obowiązujących dotychczas 8 aktów prawnych.

Mówca podkreśla, iż w projekcie ustawy silnie uwypuklono moment społeczny przez nadanie związkom zawodowym uprawnień do projektów uchwał i rozporządzeń Rady Ministrów, mających rozwinąć kwestie uregulowane w ustawie ramowo. Jako moment dodatni pos. Strzałkowski podnosi również skasowanie pojęcia funkcjonariusza niższego, pojęcia pokutującego do niedawna w przepisach prawnych.

Ustawa przewiduje — jako rzecz nową — prawo Rady Ministrów ustalania kwoty zasadniczego uposażenia miesięcznego dla poszczególnych grup pracowników. Chodzi tu o możliwość bardziej elastycznego ustalania tej kwoty w związku z rozwojem życia gospodarczego państwa.

Referując szczegółowo przepisy projektu ustawy i poprawki komisji, sprawozdawca zwraca uwagę na specjalne potraktowanie przez ustawę pracowników oświaty i nauki, którego dowodem jest pozostawienie nauczycielstwu awansu automatycznego, pracownikom nauki zaś dodatku za wysługę lat. Niektórzy kierownicy szkół będą mogli pobierać dodatki funkcyjne i służbowe jednocześnie.

Pos. Strzałkowski oświadcza dalej, iż komisja przyjęła rezolucję, zwołującą Rząd do wypłacenia w 1950 roku nauczycielom równowartości pieniężnej za mieszkanie, światło i opał w tych wypadkach, kiedy nauczyciele nie korzystają z mieszkań służbowych.

Mówca podkreśla w zakończeniu wielki wysiłek, jaki państwo włożyło w poprawę warunków bytu świata pracy. Świadczy o tym poważny wzrost funduszu plac, wynoszący ok. 60%, dzięki czemu podniósł się poziom poborów netto dla pracowników administracji i samorządu z górą o 10%, poziom zaś poborów nauczycielstwa od 50 do 100%.

Wnosząc o przyjęcie ustawy, sprawozdawca daje wyraz przeświadczeniu, że w nowych warunkach uposażeniowych jeszcze bardziej wzrośnie wysiłek mas pracowniczych, zgodnie z rozmachem, jaki nadał mu Czyn Przedkongresowy.

W dyskusji zabiera głos pos. Dziedzic (SL), przemawiający w imieniu klubów SL i PSL. Wita on z uznaniem wniesiony obecnie projekt przypominając, że dotychczas sprawa uposażenia pracowników samorządowych normowana była tylko w sposób fragmentaryczny, i że w tej dziedzinie panowały poważne niedomagania.

## BEVIN szuka „nieoficjalnych rozmów” z generałem Franco

LONDYN (PAP). Dziennik „Star” podaje, że Bevin zgodził się na przeprowadzenie nieoficjalnych rozmów z innymi mocarstwami zachodnimi, w sprawie ponownego wysłania przedstawicieli dyplomatycznych do Hiszpanii frankistowskiej. Dziennik twierdzi, iż według opinii rzeczników Foreign Office, problem ten może być rozpatrzony w najbliższym czasie.

już ukazał się w sprzedaży

# 2-SETNY

JUBILEUSZOWY NUMER

TYGODNIKA

# „PRZEKRÓJ”

zawiera:

NOWY KON URS  
CIEKAWY ARTYKUŁY  
DUŻO HUMORU

pozostałe w spadku po rządach sanacyjnych.

Postawie SL i PSL witają gorąco nową ustawę, która przewiduje dla pracowników samorządowych to samo uposażenie, co dla pracowników państwowych. Pracownicy samorządowi uzyskują również możliwość korzystania ze wszystkich osiągnięć socjalnych, z których korzystają pracownicy państwowi.

W głosowaniu rządowy projekt ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich został przyjęty jednogłośnie w drugim, a następnie w trzecim czytaniu.

W następnym punkcie porządku dziennego, poseł Langer (SL), w imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej referuje rządowy projekt ustawy o uposażeniu żołnierzy.

Projekt ustawy o uposażeniu żołnierzy uchwalono jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Bocheński (Kat.-Spot.) złożył następnie w imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o podatku od wynagrodzeń.

Nowa ustawa czyni zadość słusznemu postulatowi podciągnięcia pod obowiązek podatkowy wszystkich kategorii pracowników państwowych i samorządowych oraz niektórych przedsiębiorstw państwowych, jak kolei i poczty, które dotąd podatku nie płaci-

## „Rok Chopina” w Polsce i Francji pod protektorem prezydentów Bieruta i Auriola

PARYŻ (PAP). Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej powstał w Francji krajowy komitet organizacyjny obchodu setnej rocznicy śmierci Chopina, pod patronatem prezydenta Republiki Francuskiej i prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Kierownictwo Komitetu spoczywa w rękach przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Herriota. Do komitetu honorowego wchodzi m. in.: premier francuski, min. spraw zagranicznych, minister wychowania narodowego, ambasador RP w Paryżu, deputowany Giafferi — przewodniczący parlamentarnej grupy przyjaźni francusko-polskiej prof. Joliot - Curie i inni.

Grupa deputowanych, reprezentująca różne odciany polityczne, złożyła w Zgromadzeniu Narodowym projekt rezolucji, wzywającej rząd francuski do podjęcia kroków, mających na celu przyłączenie narodu francuskiego do obchodu setnej rocznicy śmierci Chopina.

Rezolucja proponuje, by rząd przydzielił komitetowi organizacyjnemu obchodu kredyt 10 milionów franków, wydanie pamiątkowego medalu i wypuszczenie specjalnego znaczka pocztowego.

## Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Na Wybrzeżu normalny ruch

GDAŃSK (PAP). Niebezpieczeństwo powodzi, jakie powstało po ostatnim sztormie, minęło już całkowicie. Woda na całej przestrzeni wróciła do normalnego poziomu. Wszystkie wyrwy, powstałe w czasie sztormu, zostały naprawione. Na terenach zalanych wodą pracują pompy odwadniające, tak, że ożyminy zostaną uratowane. Ucierpięły natomiast zakopowane ziemniaki. Tor kolejowy przerwany przez wodę na Helu został naprawiony. Ruch pasażerski i towarowy odbywa się normalnie.

## Nagle śmierć redaktora naczelnego „Daily Worker”

LONDYN (Telepress). W dniu dzisiejszym zmarł red. naczelny „Daily Workera” — William Rust. W. Rust obecnie był na zebraniu partii komunistycznej w Londynie. Nagle dostał ataku sercowego. Przewieziono go natychmiast do szpitala, gdzie uległ dwóm dalszym atakom, w następstwie których zmarł.

Zmarły, liczący 45 lat, był redaktorem „Daily Workera” od chwili powstania tego pisma, tj. od stycznia 1930 r.

ty, gdyż był on w kalkulowany w ich placę. Oprócz momentu powszechności — podatek od wynagrodzeń odgrywa dużą rolę, jako środek kontroli uposażeń, bez tego bowiem podatek — jak stwierdza sprawozdawca — trzeba byłoby stworzyć specjalny, ogromny aparat kontroli uposażeń. Nowością w stosunku do przepisów dotychczasowych jest rozszerzenie podatku na wynagrodzenia o charakterze honorariów. Tu wchodzi umowy o dzieło, honoraria autorskie, artystyczne itp., dotąd nie opodatkowane lub podlegające podatkowi dochodowemu. Obecnie przy wypłacie będzie od razu potrącany i w tych wypadkach podatek od wynagrodzeń, a instytucja wypłacająca sama zawiadomi urząd skarbowy o dokonaniu wypłaty.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR zabrał następnie głos pos. Rapaczyński. Mówca stwierdza, że ustawa o podatku od wynagrodzeń stanowi dalszy krok naprzód w kierunku uporządkowania ustawodawstwa podatkowego, stosownie do założeń i celów, jakie postawiło sobie Państwo-Demokracja Ludowa.

W drugim i trzecim czytaniu ustawa została jednogłośnie przyjęta.

Posel Langer (SL) złożył z kolei sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania. Referent przypomniał, iż jest to już trzecia nowelizacja tej ustawy, mająca na celu dostosowanie jej do potrzeb życia. Konieczność nowelizacji wystąpiła głównie na tle łączności przepisów z ustawą o podatku od wynagrodzeń, przyjętą przez Sejm. Dolna granica, od której obecnie istnieje obowiązek oszczędzania, przesunięta została z 20 do 30 tysięcy złotych miesięcznie dla świata pracy, uczestników tzw. funduszu C.

Izba przyjęła ustawę jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Uzasadniając projekt rezolucji, deputowani stwierdzają, m. in., „Polska i Francja są w równej mierze powołane do uczczenia geniusza Chopina, który przebywając na wygnaniu we Francji marzył o wskrzeszeniu Polski. W Polsce rok 1949 będzie „rokiem Chopina”. Narod francuski winien przyłączyć się do tego obchodu”.

## Socjalistyczna przebudowa człowieka wytyczną pracy Z. N. P.

### Obrady Zarządu Okręgowego w Poznaniu

„Ostatnie nasze posiedzenie rozszerzonego plenum Okręgu Poznańskiego, które odbyło się w listopadzie ub. r. miało na celu nastawienie pracy związkowej na wielki, historyczny fakt grudniowy, to jest Kongres Zjednoczenia polskiej partii robotniczych. W ciągu listopada i pierwszej połowy grudnia odbyły się we wszystkich oddziałach powiatowych zebrania z udziałem delegatów Zarządu Okręgowego, które wykazały, że uczyniliśmy wielki krok naprzód w postępie ideologicznym.”

Tymi słowami zainaugurował wczorajsze nadzwyczajne plenarne zebranie Zarządu Okr. Poznańskiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego p. Eisbrenner — prezes Okręgu. Obrady, które toczyły się w Poznaniu w Miejskim Gimnazjum Handlowym, poświęcone były przede wszystkim omówieniu spraw oświatowych, tak jak oświetlił je Kongres PZPR. Sprawozdanie z Kongresu i szczegółowe omówienie poruszonych tam zagadnień oświatowych przedstawił prezes Zarządu Głównego ZNP — Wojciech Pokora. Wytyczne nowej polityki w szeregach ZNP dotyczą przede wszystkim przeszkolenia ideologicznego wszystkich członków, podniesienia wydajności i jakości pracy przez pogłębienie współzawodnictwa, nowej postawy wobec pracy pojętej w sensie socjalistycznej przebudowy człowieka, problemu socjalistycznej pedagogiki, świeckości szkoły oraz odpowiedniego powiązania poszczególnych ogniw Związku z terenem. Prelegent poinformował zebranych o projektowanym powołaniu do życia specjalnego ośrodka badawczo-naukowego, który opracowałby nowe zasady pedagogiki marksistowskiej.

W dyskusji nad referatem poruszano sprawę bytu materialnego nauczycieli, przeciążenia ich rozlicznymi obowiązkami i trudnych warunków uczenia dzieci szkolnych. Okręg Poznański, w ramach czynu przedkongresowego, ofiarował 92 800 godzin bezinteresownej i bezpłatnej pracy w postaci dodatkowych lekcji prac w świetlicach i administracji szkol-

nej oraz w szkołach wyższych. Członkowie związku wygłosili około 3 tys. referatów na akademiach pozaszkolnych, oraz uczestniczyli w pięciuset uroczystościach okolicznościowych. Wśród innych prac należy wymienić takie jak: melioracja rzek, radiofonizacja szkół, porządkowanie bibliotek i werbowanie członków do demokratycznych organizacji młodzieżowych. W planie sześciolletnim przewiduje się dalszy żywy udział Okręgu w upowszechnieniu oświaty i kultury według szczegółowych wytycznych rzuconych na Kongresie.

Drugą część zebrania wypełniły sprawy organizacyjne, wśród których poruszono jednak tak ważne zagadnienie, jak rozdział Kościoła od Państwa i wyklądanie religii w szkołach. Uczestniczący w zebraniu delegaci powiatów dowiedzieli się o szczegółach akcji wczorajszej, likwidacji Wydziału Pracy Społecznej i włączeniu go do Wydziału Pedagogicznego, o utworzeniu — na szczeblu powiatowym — specjalnych referatów kobiecych, uruchomieniu funduszu zapomogowo-leczniczego, o projekcie domu dla emerytów, sprawie rozdziału stypendiów oraz zorganizowaniu w czasie wakacji letnich specjalnych wczasów rodzinnych dla nauczycielek z dziećmi.

Wobec zdekompilowania składu prezydium, na zebraniu dokończono do Zarządu p. Wegenkę. W końcu zebrania powzięli uchwałę, akceptującą w całej rozciągłości rezolucję i postanowienia

## REORGANIZACJA naczelnych władz gospodarczych

Przedłożony Sejmowi projekt ustawy, ma donieść znaczenie dla naszego życia gospodarczego i wprowadza całkowitą reorganizację naczelnych władz naszej administracji gospodarczej.

Dotychczas kierownictwo naszego przemysłu i handlu znajdowało się w rękach jednego ministerstwa. Planowanie w skali ogólnokrajowej było podzielone między CUP i Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Wreszcie koordynacja działalności poszczególnych resortów należała do kompetencji komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, działającego tylko na podstawie uchwały Rady Ministrów.

Ten pion organizacyjny odpowiadał warunkom pierwszego okresu po odzyskaniu niepodległości. Charakterystyczną cechą tego okresu była odbudowa naszego przemysłu, która wymagała koncentracji kierownictwa w obrębie jednego centralnego urzędu.

Szybkie zmiany w naszej gospodarce, jej ogromny postęp i wzrost postawiły jednak naszą administrację gospodarczą przed nowymi zadaniami.

Plan sześciolletni przewiduje niezwykle wzrost i rozmach w budownictwie nowych zakładów, podniesienie poziomu wyposażenia technicznego już istniejących obiektów, jak również wzrost wydajności pracy. Tym samym metody centralnego kierownictwa poszczególnych gałęzi naszego przemysłu znacznie się skomplikowały i przekraczają możli-

wości jednego ministerstwa. To samo dotyczy państwowego handlu wewnętrznego odgrywającego węższą rolę w obrocie towarowym, oraz handlu zagranicznego, którego obroty osiągnęły już przeszło miliard dolarów.

Dział Ministerstwa Przemysłu i Handlu na kilka resortów stał się zatem koniecznością dla rosnącej gospodarki narodowej. Z tego właśnie względu rząd zaproponował utworzenie 6 ministerstw: przemysłu ciężkiego, lekkiego, rolniczego i spożywczego, energetyki i górnictwa. Handlu wewnętrznego i handlu zagranicznego.

Konieczność pogłębienia i rozszerzenia planowania powoduje również zmianę centralnego urzędu planowania w centralną komisję planowania o szerszych zadaniach i kompetencjach.

Wreszcie komitet ekonomiczny staje się organem rządu do kierowania całą naszą gospodarką. Komitet ten istniał i przedtem, obecne jednak zmiany stwarzają podstawę prawną i organizacyjną dla planowego kierowania wszystkimi resortami gospodarczymi państwa.

Analiza nowej organizacji naczelnych władz gospodarczych przekracza ramy krótkiego komentarza.

Już teraz jednak można stwierdzić, że zmiany te odzwierciedlają rosnącą moc gospodarki narodowej i stwarzają nową, giętką formę kierownictwa, przystosowaną do obywatelskich zadań planu sześciolletniego.

Strum.

## Metalowcy zgłaszają poprawki do nowego układu zbiorowego

GLIWICE (PAP). W Gliwicach odbyła się ogólnopolska konferencja przedstawicieli zakładów przemysłu ciężkiego, poświęcona omówieniu uwag, zgłoszonych przez pracowników w toku wprowadzania w życie nowego układu zbiorowego w przemyśle metalowym.

Omawiając nowy układ zbiorowy, przynoszący znaczną podwyżkę płac realnych robotników przemysłu metalowego, dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, Lorz, zwrócił uwagę na pewne niedociągnięcia tego układu, zasygnalizowane na podstawie opinii robotników przez związek zawodowy metalowców. Niedociągnięcia te były przedmiotem obrad specjalnej konferencji w Min. Przem. i Handlu.

Powstały one na skutek szczególnych trudności, jakie stanowi opracowanie norm technicznych i stawek w przemyśle metalowym, obejmującym tysiące specjalności. M. in. nowy układ zbio-

rowy nie uwzględnił w dostatecznej mierze odpowiednio wyższego wynagrodzenia dla niektórych robotników, wykonujących ciężkie prace fizyczne w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

W szerokiej dyskusji przedstawiciele dyrekcji, rad zakładowych i komitetów PZPR poszczególnych zakładów pracy, zgłaszali uwagi i propozycje, wypływające z pierwszych doświadczeń stosowania nowej umowy.

## B. gauleiter Śląska trafił za kratki

BERLIN (PAP). W Goerlitz został aresztowany b. gauleiter NSDAP i nadprezydent Śląska Helmut Brueckner. Związek ofiar faszyzmu w Goerlitz wezwał ludność, aby meldowała o wszystkich zbrodniach popełnionych przez Bruecknera.

## Zarząd Główny ZNP, powzięte na zebraniu w dniu 21 stycznia br.

W obradach wzięł również udział przedstawiciel Kuratora O. S. naczelnik Kien. To ogólne zebranie było inauguracją podobnych, jakie w ciągu najbliższego okresu czasu odbędą się we wszystkich powiatach województwa.

(Ss)

## U naszych PRZYJACIOŁ

W miejscowości Vlahita założono pierwszy w Rumunii szpital robotniczy. Posiada on oddział: położniczy, chirurgiczny i wewnętrzny i może obsłużyć około 8 tysięcy pacjentów.

Na stanowiska motorniczych w tramwajach praskich powołane być mają niebawem kobiety. Kandydatki w wieku od 24 — 40 lat poddane zostaną dokładnym badaniom psychotechnicznym i po odpowiednim przeszkoleniu fachowym przydzielone zostaną do pracy. Również i w innych miastach Czechosłowacji projektuje się zatrudnienie kobiet w charakterze motorniczych tramwajowych.

W Związku Radzieckim wychodzi obecnie 1.000 różnych gazet i czasopism, o łącznym nakładzie ponad 30 milionów egzemplarzy. Roczny obieg książek i broszur zwiększył się do 500 milionów egzemplarzy.

W Sztokholmie podpisana została w tych dniach czeskosłowacko-szwedzka umowa handlowa, w wyniku której Czechosłowacja dostarczać będzie do Szwecji: chemikalia, cukier, chmiel, samochody i maszyny, w zamian za stal, żelazo, wyroby elektrotechniczne i ryby.

W Moskwie zakończono budowę konstrukcji wszystkich 6 stacji pierwszego odcinka linii metra „Bolszoje kolco”. Podziemne sale wykłada się marmurem i granitem. W najbliższych dniach rozpocznie się układanie szyn.

Uporczywe zaparcia zwalczają ZIOŁA „CHOLEKINAZA” NR 3 Sprzedach w aptekach i składach aptecznych H. NIEMOJEWSKIEGO



# OBIETNICA I CZYN

CLAUD COCKBUM

## Przemysłowy „Frankenstein”

(Od specjalnego korespondenta API)

Londyn, w styczniu

Miłośnicy kina pamiętają na pewno filmy, wyświetlane przed wojną o „Frankensteinie”, sztucznego stworzonego człowieka z mózgiem potwora. Przemysłowy „Frankenstein”, powołany do życia w Bizonii staraniem amerykańskiej i brytyjskiej polityki, zadowoleniem zaciera obecnie swe mechaniczne ręce i ku wielkiemu zdumieniu brytyjskich businessmenów, daje im raptem — jeżeli można się tak wyrazić — pryzyczka w nos!

Ostatnie stwierdzenie rzeczywistego znaczenia polityki anglo-amerykańskiej w Niemczech i ostatnie wołanie na alarm nie pochodzą z żadnego „lewicowego” źródła, ale z samej twierdzy kapitalizmu, jaką jest brytyjski przemysł samochodowy.

Okazuje się, że od paru tygodni „detektywi” brytyjskiego przemysłu samochodowego byli na tropie pewnych wpływowych kapitalistów niemieckich, których działalność — popierana oczywiście przez władze amerykańskie i brytyjskie — obejmuje nie tylko Niemcy zachodnie, ale również Szwajcarię, państwa skandynawskie i inne.

Cytując słowa pana Lynden Macassey'a prezesa Brytyjskiego Towarzystwa dla Produkcji Motorów Spalinowych (British Internal Combustion Engine Manufacturers Association) stwierdzić wypada, że wyniki tego śledztwa są nie tylko niepokojące lecz wręcz złowieszcze.

Ślady prowadziły najpierw do Szwajcarii, gdzie prywatni detektywi brytyjskiego przemysłu samochodowego stwierdzili, że samochody produkcji niemieckiej są sprzedawane po tak niskich cenach, że wszelka konkurencja brytyjska staje się niemożliwa.

Brytyjscy businessmeni zotali niemile zaskoczeni tą wiadomością. Franki szwajcarskie są niewątpliwie pożądane i przykro było stwierdzić, że ta „najtwardsza” ze wszystkich walut zachodnich idzie do rąk przemysłowych baronów Ruhry i Nadrenii.

Śledztwo ujawniło następnie, że kapitaliści niemieccy są w stanie przeprowadzać tak doskonale transakcje handlowe — dzięki bardzo niskim, typowo „kolonialnym” zarobkom robotników Niemiec zachodnich, których związkowe organizacje są stałym przedmiotem ataków władz anglo-amerykańskich.

To wszystko było już dostatecznie przykre, jednakże Brytyjskie Towarzystwo dla Produkcji Motorów Spalinowych posunęło swe śledztwo jeszcze o krok dalej i stwierdziło — o dziwo — że za całokształtem polityki stosowanej w Bizonii, kryje się świadoma chęć wznowienia polityki przemysłowego przygotowania do wojny, podobnie jak to miało miejsce w okresie 1933—39.

Streszczając wyniki tego śledztwa w liście do „Timesa” pan Lynden Macassey podkreśla, że niemieccy przemysłowcy rozmyślnie sprzedają wielkie motory spalinowe o sile 500 KM i więcej po cenach niższych od kosztów produkcji, podobnie jak to czynili za czasów Hitlera. Celem tej akcji jest zaopatrzenie

fabryk w maszyny, potrzebne do rozbudowy przemysłu zbrojeniowego.

„Jeden z największych niemieckich koncernów, produkujących motory Diesla, który przyczynił się wydatnie do sukcesów wojennych Hitlera, wznowił produkcję i eksport” — pisze pan Lynden Macassey. Dalej zaś stwierdza, że małe i średnie motory są sprzedawane po cenach umiarkowanych, równych cenom brytyjskim albo po cenach nieco wyższych. Jeśli chodzi jednak o ceny motorów Diesla o sile 500 KM to stanowią one zaledwie 50 do 60 procent cen motorów brytyjskich tego samego typu.

Pan Macassey pisze: „Nie myślę, że chodzi tu jedynie o nieprzypocone konkurencje handlowe. Zarówno wielkie motory jak i wyposażenie fabryk w sprzęt konieczny dla ich produkcji, to największa potencjalna siła na wypadek wojny... Obecnie niemiecka polityka cen nie jest niczym innym, niż wznowieniem dobrze znanej przed wojną niemieckiej polityki handlu eksportowego, której rzeczywiste cele ujawniły się dopiero podczas wojny”. Autor kończy wreszcie swe wywody apelem o ingerencję „wyższych władz”. Pan Macassey wydaje się dość naiwnym businessmenem, jeżeli dotychczas nie zdał sobie sprawy, że właśnie te „wyższe władze” brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych i amerykańskiego departamentu stanu, jak również wielcy kapitaliści z City i Wall Street, powołały do życia przemysłowego „Frankensteina”, który tak bardzo niepokoi tych przemysłowców brytyjskich, przypadkowo znajdujących się wśród ofiar.

Przykro myśleć o biednym panu Macassey. Człowiek ten przypuszcza naiwnie, iż wystarczy „wytłumaczyć” panu Bevinowi, że jego polityka pomaga baronom Ruhry w ich przygotowaniach wojennych, a pan Bevin natychmiast porzuci tę politykę!

Jeżeli pan Macassey rzeczywiście chce zrozumieć dlaczego nie może sprzedawać swoich motorów spalinowych, powinien bardziej dokładnie zapoznać się z polityką zagraniczną Rządu Partii Pracy.

Od wielu dziesiątek lat pokutowali w ruchu ludowym teorie o sprzeczności interesów wsi i miasta. I podczas, gdy Zamoyscy, Czartoryscy, czy Potoccy doskonale „dogadywali się” z Lewiatanem, działając ludowi spod znaku „frontem Morges”, starali się poróżnić i oddalić od siebie robotników i chłopów.

Według ich „teorii” chłop — jako najniższa warstwa narodu — stanowi decydującą siłę kraju. Schlebiali to chłopom, gdyż nie zdawali sobie oni sprawy z tego, że ich liczebność nie jest ich siłą, że jest ona objawem zafowania gospodarczego kraju, że jest objawem niedorozwoju przemysłu i półfeudalnych stosunków wsi; że świadczy o nędzy wsi, a nie o jej sile.

Rok 1948 — rok wielkich przemian w życiu wsi — przyniósł chłopom wielkie dary od klasy robotniczej. Te dary — to ośrodki maszynowe, uruchomione dzięki rosnącej produkcji maszyn rolniczych; to przekraczająca plan i poziom przedwojenny produkcja nawozów sztucznych.

Do największych akcji, jakie przeprowadzone zostały w r. 1948 należy kontraktacja upraw roślinnych dotąd nigdy nie stosowana w tak szerokim zakresie. Dzięki niej wiele gospodarstw zwiększyło kilkakrotnie swój zysk z hektara, gdyż rośliny oleiste, okopowe, czy włókniście są bardziej opłacalne, niż kłosowe. W ten sposób drobny gospodarz może wyzwoić się z dotychczasowej biedy.

Walka o wyższe plony, o wyższą dochodowość rolnictwa łączy się z procesem przemian społecznych i politycznych na wsi. Budzącej się świadomości społecznej mas chłopskich towarzyszy walka z kapitalistą wiejskim, który nie tylko wyżył dotąd biedniejszego sąsiada, lecz stara się nadto przechwycić korzyści, jakie rząd przeznacza dla małorolnych i średniorolnych.

W tej walce, toczącej się na terenie spółdzielni, Rady Narodowej, czy ośrodka maszynowego, polityka rządowa i ustawodawstwo stanowią pomoc i oparcie dla mas chłopskich. W tej walce o sprawiedliwość społeczną, o kulturę i technikę, coraz czynniej współdziała z chłopami klasa robotnicza.

W przedkongresowych zobowiązaniach zakładów energetycznych spotykaliśmy się niejednokrotnie z przyrzeczeniami ponadplanowego zelektryfikowania szeregu wsi, co oznacza nie tylko światło w chacie wieśniaka, lecz także zastosowanie elektrycznych młocarni, usprawnienie i uproszczenie szeregu prac gospodarskich. Nie jest przypadkiem, że w ub. roku zelektryfikowano u nas siedmiokrotnie większą ilość wsi, niż przeciętnie w roku przedwojennym.

Ostatnio kilkadziesiąt większych zakładów przemysłowych — w pierwszym rzędzie metalowych i hutniczych — objęło opiekę nad pobliskimi ośrodkami maszynowymi, remontując im bezpłatnie maszyny i narzędzia, ucząc obchodzenia się z nimi, dzieląc się z chłopami swym doświadczeniem politycznym i służąc im radą. Czyż może być piękniejszy i wymowniejszy przykład robotniczo-chłopskiego braterstwa?

Ostatni dekret rządu w sprawie hodowli przeznacza na cele inwestycyjne i kontraktacyjne sumę 6 miliardów zł. W praktyce stanowi to jednak będzie znacznie więcej, gdyż dostawcy żywc otrzymają poważne ulgi w podatku gruntowym. Tak więc wieś otrzymuje fundusze, wygospodarowane w lwiej części drogą oszczędności w przemyśle i gospodarce państwowej.

Tak więc czyniami potwierdzamy to, że chłop staje się przedmiotem opieki państwa, a nie jak ongiś — przedmiotem wyzysku.

Wacław Kępa



W Sochaczewie koło Warszawy odbył się targ nierogacizny i bydła, na którym po raz pierwszy zastosowano nowy cennik i premiowanie dostawców żywca. Fot. Ag. II. „API”

## TADEUSZ BOROWSKI

### W wielkim kraju.

# „WSZĘDZIE”

kogo, kto by zadbał o jego dzieci, gdyby on wybrał więzienie.

W państwie Eizdgin uważano, że kradzież, defraudacja, morderstwo i inne przestępstwa są chorobami, które należy leczyć. Pan Higgs zamieszkał w domu pana Nosnibora, który był bogatym bankierem i miał dwie urodzive córki. Pan Nosnibor obszedł się parę razy lekkomyślnie z sumami, powierzonymi mu przez biedne wdowy i — zaniedbał leczenie. Z czasem choroba pana Nosnibora przybrała na sile, a sumy defraudowane przez niego znacznie się powiększyły. Wreszcie bankier postanowił poddać się kuracji lekarskiej. Doktor — jeden z najlepszych i najsławniejszych lekarzy w państwie Eizdgin — pocieszył go, że „nie jest tak źle” i po troskliwym zbadaniu choroby przepisał kurację. Pan Nosnibor miał zwrócić Skarbowi Państwa podwójną sumę, jakiej dorobił się na defraudacjach, przez pół roku nie jeść nic prócz chleba z mlekiem i w ciągu roku poddawać się raz na miesiąc skutecznej chłości, którą przeprowadzał jego lekarz domowy.

„Widziałem go po jedenastej chłości” — pisze pan Higgs. — „Był posiniaczony i obolały, ale musiał stosować się do zaleceń lekarza. Prawa sanitarne w Eizdgin są bardzo surowe i jeżeli lekarz nie jest zadowolony z pacjenta, wtedy wysyła go do szpitala miejskiego (gdzie leczą ubogich), w którym panuje znacznie surowsza dyscyplina”. A wdowa, której pieniądze ukradł pan Nosnibor, została aresztowana przez prokuratora, ściągającego oszukanych i zawiedzionych. Nie przeboleła jednak straty swego majątku i

umarła z żalu, uniknąwszy w ten sposób sądu i surowej kary.

## II

NASZ podróżnik, pan Higgs — którego przygody opisał z nieco kostycznym humorem wielki pisarz angielski, Samuel Butler (1835—1902) — uciekł z Eizdgin za pomocą balonu, porwawszy jedną z urodzawych córek bankiera Nosnibora. Gdyby zamiast w Anglii, dokąd z woli autora dotarł po wielu trudach i niebezpieczeństwach, balon wielkiego podróżnika wylądował w Stanach Zjednoczonych naszych czasów, pan Higgs natknąłby się tam na obyczaję równie dziwaczne i prawa równie dziwaczne i prawa równie absurdalne, co w zmyślnym przez Butlera kraju Erewhon (czytane wstecz znaczy to po angielsku: nigdzie).

W Stanach Zjednoczonych wolno zawierać wspólne „umowy zapobiegawcze”, zabraniające wzajemnie właścicielowi w danej okolicy wynajmu i sprzedaży mieszkań, domów, ziemi Murzynom. Jeżeli jakiś biały kamienicznik usiłuje — oczywiście ze znacznym zyskiem — odsprzedać swoją posiadłość Murzynom, jego sąsiedzi podają go do sądu, który unieważnia akt sprzedaży. Policja usuwa Murzynów do getta, a kamienicznik płaci sąsiadom odszkodowanie za złamanie kontraktu.

Ponieważ jednak Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych zabronił sądom stanowym wyrokowania w tego rodzaju sprawach jako wyraźnie sprzecznych z konstytucją, kamienicznicy i ziemianie coraz powszechniej zawierają inne „umowy zapobiegawcze”. Zobowiązują się oni wzajemnie wynaj-

mować mieszkania i dzierżawić ziemię osobom o określonym dochodzie. Dochód ten jest znacznie wyższy niż przeciętny zarobek Murzyna.

Tak jest w Chicago. Natomiast w stanach Ohio i California prawo wynajęcia Murzynom, Chińczykom i Koreańczykom osobne getta mieszkalne. Panuje w nich straszliwe przepętnienie i nędza, a komorne jest kilkakrotnie wyższe niż w okęgach „białych”. Domy w gettach kolorowych należą przeważnie do białych właścicieli.

Ale zdarzyło się w mieście Columbus w Ohio, że pewna sekta religijna zakupiła domek na plebanię dla swego pastora, wielebnego Lloyda C. Dickinsona. Policja nie wpuściła wielebnego Dickinsona na plebanię. Plebania leżała w okręgu „białym”, wielebny Dickinson zaś był Murzynem. Pastor Dickinson udał się więc do sądu stanowego.

Sędzia przesłuchał świadków, zaprzysiężonych na Biblię, następnie zaś zaczął cierpliwie tłumaczyć upartemu pastorowi, że prawo naprawdę zabrania Murzynowi mieszkać poza gettem, chyba, że jest on sługą białego człowieka.

„Ach, więc to tak! — krzyknął pastor Dickinson, błyskając z oburzeniem oczyma. — Gdybym był sługą białego człowieka, to mógłbym mieszkać na plebanii! Ale nie mogą na niej zamieszkać, ponieważ jestem sługą Pana Boga!”

Sędzia, dobroduszy i mądry człowiek, uśmiechnął się ubawiony. „Czy mógłby pan dowiedzieć, że Pan Bóg jest białym człowiekiem?” — zapytał do brotliwie i zatwierdził wyrokiem postępowanie policji.

Sprawa stała się głośna i oparła się o Sąd Najwyższy, który — jak opowiada o tym pismo „New Leader” — po długiej dyskusji jednomyślnie unieważnił decyzję sądu stanowego. „W ten sposób — mówi „New Leader” — amerykański Sąd Najwyższy raz na zawsze podniósł Pana Boga do godności białego człowieka.”

## III

CZY podróż kształca? Rzadko, częściej rozgryczają. Sindbad, żeglarz niczego się nie nauczył podczas swoich fantastycznych przygód i tylko opieka wrótek ratowała go od śmierci. Don Kichot z pogardą odrzucił księgę rycerskie, które pchnęły go na wędrowkę; Lemuel Guliwer, obrzydliwszy sobie ludzi, najchętniej przebywał w stajni wśród ogierów, których języka nauczył się w kraju Houyhnhnmów, koni o ludzkim rozumie i nadludzkich cnotach. Podróżnicy ci nie umieli wykorzystać swoich doświadczeń dla dobra ludzi.

Jakbym się cieszył, gdyby nasz pan Higgs mógł oddać swoją wiedzę na usługi ludzkości! Gdyby można było postem wyleczyć tych wszystkich podłych, zaprzędanych sędziów, zbrodniczych bankierów i landlordów, którzy wszystkimi sposobami — od linczu do uchwał Sądu Najwyższego, od opłaty wyborczej do getta — prowadzą zajądła i bezlitosną walkę klasową.

Ale tak leczą tylko w kraju Eizdgin, w fantastycznym kraju Nigdzie. Na ziemi zaś, w realnym kraju Wszędzie, bankierzy i magnaci nie przyznają się do oszustw, nie rezygnują z praw wyzysku i kradzieży, nie poddają się kuracji. Toteż w wielkim kraju Wszędzie toczy się walka, w której uczestnie jest to niedorozumna i zabawna niczy także czarny pastor Dickinson. walka o podniesienie Pana Boga do godności białego człowieka. Jest to piękna, trudna i twarda walka o podniesienie człowieka do godności człowieka.

Tadeusz Borowski



Koleje dojazdowe

Przed kilku dniami zakończono formalności w związku z przyjęciem wszystkich samorządowych kolei dojazdowych przez Państwo.

Fakt włączenia kolei dojazdowych do ogólnopństwowej sieci komunikacyjnej należy powitać z uznaniem.

Przeprowadzenie pewnych kosztownych inwestycji na kolejach dojazdowych było dotąd w praktyce niemożliwe ze względu na brak środków finansowych.

W obecnych warunkach sytuacja się zmieni na korzyść tak dla samorządów jak i zainteresowanej części społeczeństwa.

Sprawa ma jednak i pewne ujemne strony, powstałe niewątpliwie na skutek pośpiechu, z jakim przyjmowano kolejki dojazdowe.

Przyjmując same instytucje nie to nle zaszkodzi, ale setki pracowników zostało narażonych na wyjazd służbowe w wielu sprawach personalnych i zaopatrzeniowych do odległej Łodzi.

Sądymy, że po okresie doświadczeń władze kolejowe dojdą do przekonania, że stanowią do pewnego rodzaju paradoksu i dokonają innego podziału terenowego.

P. R. N. w Wolsztynie zmienia oblicze

Wolsztyn zbyt późno przystąpił do reorganizacji Powiatowej Rady Narodowej według układu społecznego jej członków.

Dokładnie przemyślana akcja reorganizacyjna wprowadziła do Rady ludzi wyprobowanych w pracy społecznej.

Z ramienia PZR: pp. Kulus Wincenty, Borowczak Feliks, Męcel Franciszek, Rabciga Henryk, Mały Edward, Słodnicka Maria — z S. L. pp.: Leskowska Kazimiera, Skrzyżczak Józef, Piosik Magdalena, Kaźmierczak Józef — z Zw. Zaw. pp.: Tomiak Jan, Redliński Franciszek, Leśnik Marcin — z Zw. S. Chł. pp.: Kopczyński Tadeusz, Wojtkowiak Józef, Rataiczak Jadwiga.

Po złożeniu słuźbowania zawiadomiono o obłożeniu zarządu administracji powiatowej w Wolsztynie przez p. starostę Zygmanta, dotychczasowego starostę gostyńskiego.

Nadziejewo ujrzało światło

Dwudziesta gromada w powiecie średzkim została zelektryfikowana w dniu 1 bm. W uroczystości tej wzięli udział przewodniczący Pow. Rady Narodowej Leon Kaźmierczak, starosta powiatowy Wincenty Kaczmarek.

Z wędrowek po Wielkopolsce (III)

Wśród nowoczesnych amatezek w Rawiczu

W czasie pobytu w Rawiczu nie możemy pominąć Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 49. W pięknej sali teatralnej tej szkoły, mogącej pomieścić do tysiąca osób — wystąpił z Poznania w ramach swych objazdów po Wielkopolsce czytelnikowski Zespół Żywego Słowa.

Według planów Ministerstwa Przemysłu i Handlu będzie tu utworzone wkrótce wzorowe Gimnazjum Konfekcyjne na 1000 uczennic.

Nauka bezpłatna trwa tu 11 miesięcy, przy czym absolwenci szkoły zobowiązują się dwa lata pracować w swym zawodzie na rzecz państwa.

Dziewczęta będące uczennicami tej szkoły, przechodzą często do niej bar-

dajco zaniedbane. Nie brak i analfabetów, dlatego też stosuje się trójpoziomowy podział nauki.

Szkoła jest obszerna i lśni czystością oraz porządkiem, co rzuca się w oczy zaraz przy wejściu.

Teodor Śmiełowski

Ziemia śremska

uczciła pamięć swego wielkiego syna

W niedzielę, dnia 30 stycznia br., minęła setna rocznica urodzin wielkiego działacza społecznego Piotra Wawrzyniaka.

dający fronton jak i trzy ze smakiem artystycznym urządzone świetlice mówią same za siebie.

W sumie musimy stwierdzić, że ofensywa kulturalna została podjęta ochoczo w Rawiczu na całym froncie.

Sadów jest dużo — lecz owoców mało

Walka ze szkodnikami roślin w powiecie kępińskim weszła na realne tory

Przejeżdżając przez wioski i miasta powiatu kępińskiego, widzi się sporo sadów. Zdawałoby się, że nie powinno tam brakować owoców.

Przyczyna tego stanu jest prosta: owoce są dziurawe, robaczywe, nadające się najwyżej na kompoty lub marmolady.

nictwa, który długoletnie zaniedbania wojenne winien usunąć.

W tej sprawie czynnik rządowy i samorządowy czynią dużo, dając wzory i sposoby ochrony ptaków.

W związku z wielkimi potrzebami rozpoczęcia walki ze szkodnikami roślin i drzew owocowych całe społeczeństwo powiatu kępińskiego z zado woleniem przyjmie zapowiedź rozpoczęcia akcji szkolenia.

W dniu 25 stycznia br. został powołany Komitet Ochrony Roślin, pod przewodnictwem starosty Kosztownego. Udział najczynniejszych obywateli zapewnił tej akcji powodzenie.

Aby zapewnić powodzenie tej akcji, zostały wyłonione trzy komisje: propagandowa, finansowa i kontroli społecznej.

Wypada podkreślić, że podstawę materialną walki ze szkodnikami i chorobami roślin stanowi budżet 1 200 000 złotych. Z tego funduszu zostanie zakupionych 6 opryskiwaczy konnych i 20 plecakowych, co łącznie z 16 już posiadanych ułatwi spryskiwanie sa-

wego. Zagał ją w krótkich słowach wiceprzewodniczący tego Komitetu p. Mikołajczak.

Więceorem odbyła się w wsi rodzinnej ks. Wawrzyniaka, Wyrzece, akademii, zorganizowana przez miejscowy Komitet Budowy Domu Ludowego.

Młociani przestępcy przed sądem

Niedawno „Głos Wielkopolski” ostrzegali przed lekceważeniem drobnych kradzieży, popełnianych przez młodzież.

Nie wolno skończyć na pięknych projektach, lecz rzetelnie zabrać się do walki o uzyskanie zdrowych owoców ziemi.

W tym dniu nie zapomną szybko mieszkańcy Witowa w pow. średzkim

W dniu 1 bm. Witowo w powiecie średzkim obchodziło niecodzienną uroczystość.

Przy tych okazjach przemówił starosta powiatowy Wincenty Kaczmarek, który podkreślił znaczenie elektryfikacji oraz wezwał mieszkańców do dalszej pracy nad podniesieniem rolnictwa i poziomu kulturalnego.

Sąd, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności skazał: Przybylskiego na łączną karę 10 miesięcy więzienia, Langnera na umieszczenie w zakładzie poprawczym, Wichłacza i Kłaka również na umieszczenie w zakładzie poprawczym, zawiązując jednak wykonanie kary na okres 3 lat i oddając ich na ten czas pod odpowiedzialność dozorcy rodziców.

Wypada podkreślić, że podstawę materialną walki ze szkodnikami i chorobami roślin stanowi budżet 1 200 000 złotych. Z tego funduszu zostanie zakupionych 6 opryskiwaczy konnych i 20 plecakowych, co łącznie z 16 już posiadanych ułatwi spryskiwanie sa-

Za dobre sadzeniaki — nagrody

W ub. tygodniu zebrała się w świetlicy Wytówni „Lubań-Wronki” w Luboniu komisja składająca się z przedstawicieli Zw. Plantatorów z Nowego Tomysła, z Wolsztyna, Zjedn. Przem. Ziemn. z Poznania, z Centr. Zw. Pl. Przetw. Roślin Okop. z Poznania — w celu ustalenia plantatorów uprawianych do otrzymania premii.

Druga nagrodę przyznano p. Józefowi Plewie z Głuponi, pow. nowotomyskiego — 19,2% skrobi, oraz p. Ochociemu z Rataj pow. wolsztyńskiego — 18,2% skrobi. (trż)

LUTY
Poniedziałek Stońce wsch.: g. 7.25
Juliański zachodzi: g. 16.49
Siliszawa Księżyc wsch.: g. 10.22
zachodzi: g. 2.22

POZNAŃ

Repertuar teatrów
WIELKI — dziś nieczynny, jutro o godz. 19 „Madame Butterfly” Pucciniego.
POLSKI — o godz. 19 „Przemysław II” Brandstaettera.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji. Ostrów, ul. Wolności nr 20, m. 3, tel. nr 422.
Z sali sądowej. Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie odbyła się 1 lutego br. rozprawa przeciwko Janowi Lawrencowi z Sulmierzyc, powiat krotoszyński i żonie jego Pelagii z domu Szczepaniak o odstępowanie od narodowości polskiej.

Maria Perska, kupcowa z Ostrowa, ul. Kolejowa 7, zasiadła ostatnio na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie jako oskarżona również o odstępowanie od narodowości polskiej.

Wieczór mickiewiczowski w Skalmierzycach. Urządzony przez tułtejszy Uniwersytet Powszechny pod kierownictwem p. Borocha obchód 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Związek Zaw. Pracowników Państw. urządził w dniu 1 bm. w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego uroczystość żałobną z okazji śmierci Wodza Proletariatu. Referat o życiu Lenina wygłosił p. Dudkiewicz.

Sekcja Tenisa Stołowego Z. K. S. „Budowlani” II zagrała w dniu 30. I. br. spotkanie z klubem „Metalowcy” II z wynikiem 9:0 dla „Budowlanych”.

Tego samego dnia Sekcja Tenisa Stołowego Z. K. S. „Budowlani” juniorzy spotkali się z juniorami „Metalowca”. Wynik 9:0 dla „Budowlanych”.

Po trzy punkty dla „Budowlanych” zdobyli: pp. Orłowski, Bogacki i Jastrzębski.

Towarzystwo Ogródków Działkowych obradowało w dniu 2 bm. w lokalu Związku Inwalidów Wojennych.

Koło Miłośników Sceny zapowiedziało na niedzielę, 6 bm. odegranie komedii w trzech aktach pt. „Dom wariatów”.

Obliczanie wynagrodzenia urlopowego. Komisja Centralna Związków Zawodowych wydała zarządzenie o nowym sposobie obliczania wynagrodzenia urlopowego w okresie do 31 marca br.

Wycieczka nauczycieli bałwa w Poznaniu. W wolnym od nauki dniu 1 lutego br. grupa 65 nauczycieli z miasta Kępna i powiatu pod przewodnictwem p. Józefowskiego wyjechała do stolicy województwa.

KEPNO

Wycieczka nauczycieli bałwa w Poznaniu. W wolnym od nauki dniu 1 lutego br. grupa 65 nauczycieli z miasta Kępna i powiatu pod przewodnictwem p. Józefowskiego wyjechała do stolicy województwa.

Obliczanie wynagrodzenia urlopowego. Komisja Centralna Związków Zawodowych wydała zarządzenie o nowym sposobie obliczania wynagrodzenia urlopowego w okresie do 31 marca br. Szczegółowe dane znajdują się do wglądu w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych.







# FILM

## „RENEGAT”



Scena zbiorowa z filmu produkcji angielskiej reżyserii Roy'a Boultinga „Renegat” który już wkrótce ukaże się na naszych ekranach

### Ze srebrnego ekranu

## PRZECZUCIE

W kinie „Rialto” wyświetlany jest obecnie film produkcji czeskiej „Przeczenie” (tytuł oryginalny „Predtucha”).

Scenariusz tego filmu opracowany został według powieści znanej pisarki czeskiej Pujmanovej i wyreżyserowany przez jednego z najwybitniejszych reżyserów Otakara Vavřę.

Film „Przeczenie” jest filmem typowo psychologicznym. Akcja jego rozgrywa się w środowisku skromnej rodziny inteligentnej w małym miasteczku, a główną bohaterką jest młoda kilkunastoletnia dziewczyna, córka profesora lingwisty. W roli tej występuje młoda gwiazda czeska, którą widzieliśmy już w filmie „Krakati” — Natasza Tańska. Jej subtelna uroda, bezpośredniość i prostota czaruje nas i zachwyca.

W filmie tym doskonale oddana jest atmosfera rodzinna przeciętnej, porządnej, kochającej się rodziny, z jej powszednimi sprawami i życiem małego spokojnego miasteczka. Przez podkreślenie znaczenia rodziny, głębokiej więzi uczuciowej łączącej dzieci z rodzicami — film nabiera mocnych akcentów społecznych. Konflikt, jaki wywiązuje się pomiędzy młodą dziewczyną a rodzicami, wywołany nie tyle wzajemnym niezrozumieniem, ile oddaniem się jej od rodziny na skutek nowych i niezrozumiałych dla niej przeżyć związanych z pierwszą naiwną, dziewczęcą miłością, jest psychologicznie zrozumiały i doskonale w filmie przeprowadzony.

Aktorsko film jest obsadzony bez zarzutu. Poza Nataszą Tańską, która jest w tej roli wręcz znakomita, świetne są również inne role młodzieżowe, jak również — rodziców. Na podkreślenie zasługuje bardzo dobra i sugestywna gra Rudolfa Hrusińskiego w roli zarzucającego młodą dziewczynę, rzekomego redaktora jakiegoś metafizycznego pisma.

Sceny poprzedzające katastrofę porażki, dobre w nastroju, nasycone niepokojem i atmosferą oczekiwania — oddane są w filmie znakomicie.

Zastępują operatora są piękne zdjęcia

6 lutego 1949 r.

ukazuje się w sprzedaży

„Świat Młodych”

tygodnik młodzieży  
harcerskiej i szkolnej

„Świat Młodych”

powstał z połączenia „ŚWIATA PRZYGÓD” i „NA TROPIE”

Cena egzemplarza 10,— zł

Ten, kto opłacił prenumeratę „Świata Przygód” lub „Na Tropie” otrzyma „Świat Młodych”

d368

# Praga — miasto stu kinoteatrów

(Korespondencja własna API dla „Głosu Wielkopolskiego”)

Praga, w styczniu

Wiemy, że Praga jest miastem stu złożonych wież i dlatego nazywa się „Złotą Pragą”. Poza tym nie ma już w Polsce człowieka, który by nie wiedział, że serce Złotej Pragi nazywa się Vaclavskie Namiesti.

Otóż, na Vaclavskim Namiesti mieści się między innymi ni mniej ni więcej, tylko 14 kinoteatrów, w całej zaś Pradze jest 98 czynnych przybytków X muzy, nie licząc tych skromnych czterdziestu kilku, które znajdują się właśnie w remoncie.

### „Dorosłym wstęp wzbroniony”

Oprócz kin normalnych istnieją w Pradze także specjalne, jak np. kino dla dzieci przy ul. Klimentskiej.

Kto raz w życiu poszedł do tego kina, a trzeba osobnej przepustki, by się tam dostać, bo nad kasą napis ostrzega „dorośli wstęp wzbroniony” — ten nigdy nie zapomni doznanych wrażeń. W praskim kinie młodych panuje bowiem na każdym seansie na przemian wielki szloch, albo olbrzymia radość i nieopisana uciecha. Poza tym, jeśli chodzi specjalnie o to kino najmłodsza publiczność zachowuje się bardzo kulturalnie.

### Kino wybrednego widza

Drugim kinem specjalnym Pragi jest „Olimpic”. „Olimpic” ma czeski przydomek „Bio narocznioho divaka” czyli — „kino wybrednego widza”.

W „Olimpicu” w minutę po rozpoczęciu seansu zamyka się salę na dwa spusty. Kto się spóźni ten przegrał. Publiczność rekrutuje się tutaj z osób bardziej poważnych.

Poza tym na dobro tego kina trzeba dodać, że prawie każdy seans poprzedzony jest krótkim fachowym i krytycznym omówieniem treści wyświetlanego filmu. Uczęszczanie do „Olimpicu” równa się niemal studiowaniu filmologii na poziomie uniwersyteckim.

### Kina aktualności

Dalsze specjalne kina to Czas nr 1 i Czas nr 2, gdzie wyświetla się ostatnie tygodniki i reportaże z całego świata. Oba „Czasy” mieszczą się w centrum. Pierwszy seans rozpoczyna się w nich

H. T.



Pełna wyrazu scena z filmu radzieckiego „Trzeci szturm”

## Wrotki, Karkonosze i jazz

Film naukowy zdobywa sobie dziś coraz więcej uznania. Tajemnice wiedzy, dostępne niegdyś jedynie wybrańcom, dzięki filmowi stają się udziałem szerokiego mas.

Kamera filmowa podpatruje najskrytsze sekrety dzisiejszego świata. Czy mielibyśmy jakieś pojęcie o wrotkach mcholubnych, żyjących na lodówkach mchu, gdyby nie film? Znana spółka Marczaków nakręciła ciekawy obraz z życia tych mało znanych stworzonek, widocznych jedynie przez szkło mikroskopu. Budową zbliżone do pierwotniaków, wrotki prowadzą niezwykle ciekawy tryb życia, jako stali mieszkańcy mszej dżungli. Nazwę ową wzięły od dwu rzędów ciągle poruszających się rzęsek, umieszczonych na głowie, a służących do przyciągania cząsteczek pokarmu. Film o wrotkach stanowi najciekawszą część programu Kina Aktualności w Poznaniu.

W części drugiej obiektyw operatora przenosi widza w czarowaną krainę śniegu i słońca — w polskie Karkonosze. Widz pozostaje na długo pod urokiem surowej, ale pięknej zimowej natury — wśród najwyższych szczytów gór sudeckich. Razem z grupką narciarzy

wędrujemy górkimi szlakami wśród ośnieżonych zboczy i lasów, wdrapujemy się na wierzchołki najwyższych szczytów Karkonoszy — Śnieżki i Śnieżnych Jam, by stąd podziwiać wspaniałą panoramę górskiej okolicy. Piękno naszych gór, ich znaczenie klimatyczne i uzdrowiskowe — pokazane zostało w filmie w sposób ciekawy i wysoce estetyczny.

„Podniebna serenada” jest dodatkiem „loutkove” czyli kukielkowe wyświetla się także we wszystkich innych kinach Pragi (jako dodatek do właściwego repertuaru).

(jm)

### FRASZKA FILMOWA

#### O pewnym filmie

Raz technikę film miał kiepską, Przeko narzekano, że wśród zdjęć najlepsze było Zdjęcie go z ekranu.

MIK

merykę”, duńską „Ditte, córka człowieka”, „Symfonię pastorałną”, „Stracony weekend” z R. Millandem czy w końcu któryś z niezawodnych filmów radzieckich.

Obecnie idzie w Pradze nieśmiertelna „Młodość Maksyma” Czirkowa, „Admirał Nachimow”, „Pieśń tajgi”, „Syn pułku” ze scenariuszem Katajewa. Z lekkiego repertuaru „Jastrząb morski”. Niezwykłą popularnością cieszą się groteski radzieckie, nie mówiąc o takim cudownym filmie jak „Sibał Vania” (Opowieść o odważnym chłopcu i Jutrzence).

Z najbliższych nam w Polsce filmów trzeba wymienić „Ostatni etap” grany tutaj od trzech miesięcy. Znajomi Czesi narzekają, że po obejrzeniu tego filmu nie można przez kilka dni otrząsnąć się z wrażenia. Nasze „Ocelova srdce” (Stalowe serca) mają na ogół mniejsze powodzenie.

Kończąc korespondencję o Pradze, miłoście stu kinoteatrów, należy zauważyć, że film jest w Czechosłowacji najbardziej demokratyczną i najbardziej ludową formą sztuki.

Zainteresowanie filmem i frekwencja w kinach są bardzo wysokie.

Tajemnica powodzenia X muzy w Czechosłowacji nie leży w ilości kin, ale w tym, że bilet do kina kosztuje zaledwie 3 razy tyle co gazeta, a nie sięga ceny tygodników.

A. Piwowarczyk

### Odpowiadamy

Zaporski Franciszek. — List Pana z uwagami na temat filmu włoskiego „Dzieci ulicy” świadczy, niestety, o Pańskiej zupełnej ignorancji w dziedzinie filmu, jak również o absolutnym niezrozumieniu jego treści. Film jest oczywiście (pomimo Pańskich wątpliwości) włoski — nakręcony we Włoszech, reżyserowany przez Włocha i grany przez włoskich aktorów. I trzeba jeszcze dodać, że jest to jeden z najlepszych filmów włoskich, a nawet jeden z najlepszych filmów w ogóle. Zauważmy bardzo, że nie zdążyliśmy zamieścić na łamach naszej gazety recenzji z tego filmu, zanim zeszedł z ekranu.

Film ten bynajmniej nie „zohydza swego kraju” — jak Pan pisze — wykazuje jedynie z całym realizmem i prawdą tragiczny los biednych, bezdomnych dzieci włoskich w ciężkim okresie powojennym, które w ustroju kapitalistycznym nie znajdują opieki, ani pomocy ze strony państwa, których niedza wtrąca w kolizję z nieubłaganą bezduszną machiną, tak zwanej sprawiedliwości, ściągającą je przez swe okrucieństwo i bezwzględność na jeszcze głębsze dno upadku. Zamiast otoczyć zblakane dzieci opieką i wychować je na uczciwych obywateli swego kraju, zapewnić im byt i naukę, ustrój kapitalistyczny wtrąca je do więzienia, gdzie za drobne przewinienia, wynikłe z nędzy, ciemnoty i głodu, karze je, jak przestępców i czyni z nich w ten sposób przestępców.

To jest, niestety, prawda i słynny włoski reżyser Vittorio de Sica podjął walkę z tym stanem. W tym celu nie wahał się obnażyć tę bolesną prawdę przed swym narodem i całym światem, odwołując się w tym tragicznym, wstrząsającym filmie do sumienia i sprawiedliwości społecznej.

Aby leczyć chorobę — trzeba ją przedtem poznać. I dlatego postępowy reżyser włoski zrealizował film o nędzy i nieszczęściu wielu dzieci włoskich. Ta szlachetna tendencja zasługuje więc jedynie na uznanie każdego uczciwego i społecznie uświadomionego człowieka.

Nie wątpimy, że gdy Pan zastanowi się i przemyśli tę sprawę, zrozumie, jak powierzone i nie społecznie ocenili Pan jeden z najbardziej ludzkich i głębokich filmów, jakie pojawiły się na naszym ekranie.

Jankowski Jan. — Pański miły list, świadczący o zainteresowaniu filmem i zrozumieniem jego znaczenia, jako jednej z najważniejszych gałęzi sztuki, przeczytaliśmy z prawdziwą przyjemnością i serdecznie dziękujemy za życzenia, skierowane pod adresem naszej pracy na tym odcinku. Co do Pańskiej prośby, to postaramy się ją w miarę naszych możliwości spełnić. Otóż Dikić ma na imię Aleksiej, co do Aksjonowa, to pierwsza litera jego imienia jest W. Niestety, chwilowo nie przypominamy sobie jego imienia, lecz postaramy się dostarczyć Panu informacji w następnym numerze. Aktorka francuska Arletty figuruje wszędzie jedynie jako „Arletty”. Jest to zapewne jej pseudonim.



Kino Julisz — Vaclavske Namiesti

minut z przerwy obiadowej i tacy, którzy mają odciski i chcą sobie po prostu usiąść. Cała przyjemność kosztuje zresztą grosze, marne 6 koron.

Nie opodal obu „Czasów” znajduje się „Bio-Maj”. W tej sali wyświetlane są filmy krótkometrażowe, mniej aktualne. A więc reportaże krajoznawcze i podróżnicze. Filmy naukowe i fachowe. W końcu wspaniałe filmy rysunkowe i kukielkowe, w których specjaliści czeszy zaczynają z powodzeniem konkurować z Maxem Fleischerem i Waltem Disneyem.

### Kuku i pan Prokouk

Oдноśne nazwiska czeskie to Jerzy Wolker (rysownik, twórca „Millionera, który ukradł słońce”) oraz grupa specjalistów kukielkowych z Gottwaldova (dawny Zlin). Wśród „gottwaldowców” przodują Karol Zeman i pani Hermina Tyrlova, matka wspaniałej laleczki „Kuku”. „Kuku” — jak mówią znawcy — ma wszelkie dane, żeby w przyszłości stanąć obok myszki Mickey. Karol Zeman jest ojcem pana Prokouka, osobistości znanej już wszem wobec, na pewno także i w Polsce.

Krótkometrażówki czeskie rysunkowe i „loutkove” czyli kukielkowe wyświetla się także we wszystkich innych kinach Pragi (jako dodatek do właściwego repertuaru).

### W normalnych kinach

Salę większości kinoteatrów praskich są tak samo wspaniałe jak całe miasto. Panuje w nich istna orgia światła.

Na ekranach przeważa produkcja zagraniczna. Weźmy ostatni program (druga połowa stycznia): „Gwiazda Północy” amerykański film o wsi radzieckiej (epoka Roosevelta), słynna „Bitwa o szynę” R. Clemeta, wspaniałe i stare „Jerzy V”, (angielski film z Lawrence Oliverem), „Dyktator Chaplina”, „Gentleman Jim”, „Flip i Flap w legii cudzoziemskiej”, „Zdeptane kwiaty” z Greer Garson. Bardziej poważna publiczność może zobaczyć w drugiej połowie stycznia „Pana Smitha, który odkrywa A-



Egzotywny film produkcji radzieckiej Aliszer Nawol, już wkrótce ukaże się na polskich ekranach

Foto (4) Film Polski